

**Sygn. akt I ACa 661/20**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2021 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA Ewa Popek

Protokolant Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2021 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. H.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 17 lipca 2020 roku, sygnatura akt (...)

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I w ten sposób, że ustala, że nie istnieje stosunek prawny wynikający z umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny, NR (...) zawartej w dniu 25 maja 2006 roku pomiędzy (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w W. i E. H. (poprzednio K.);

b) w punkcie II w ten sposób, że zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz E. H. kwotę 11.817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu;

II. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej

w W. na rzecz E. H. kwotę 9.100 zł (dziewięć tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt I ACa 661/20**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 17 lipca 2020 roku oddalił powództwo E. H. wytoczone przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W. o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) zawartej w dniu 25 maja 2006 roku pomiędzy (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W. a E. H. (poprzednio K.) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy rozstrzygnięcia.

Powódka E. H. we wniosku podpisanym przez siebie osobiście, zarejestrowanym w dniu 11 maja 2006 roku, zwróciła się do (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. (dalej: jako pozwany lub Bank) o udzielenie kredytu przeznaczonego na finansowanie inwestycji w kwocie 500.000 PLN w walucie CHF, uruchomionego jednorazowo na okres kredytowania wynoszący 30 lat, oświadczając jednocześnie w § 9 ust. 5 wniosku, iż poniesie ryzyko zmiany kursów walutowych, o którym została poinformowana.

Przed złożeniem wniosku powódka ubiegała się o kredyt złotówkowy w innych bankach oraz w pozwanym Banku, jednak ze względu na brak wystarczającej zdolności kredytowej uzyskała odmowę. W toku starań powódka korzystała ponadto z usług doradcy kredytowego, który przedstawił jej ogólne informacje na temat produktu kredytowego objętego wnioskiem, jednak wszelkie informacje zarówno o charakterze kredytu, jak i warunkach jego spłaty, uzyskała od pracowników pozwanego Banku, którzy informowali ją o możliwości zmiany kursu franka szwajcarskiego, zapewniając ją o stabilności waluty. Pozostając w zaufaniu do Banku, powódka nie weryfikowała uzyskanych informacji. Przed zawarciem umowy sprawdzała jednak kurs franka szwajcarskiego, który był wówczas niższy niż w dacie, kiedy podpisywała umowę, o nie więcej niż 10 groszy.

W czasie, gdy powódka starała się o kredyt, w pozwanym Banku obowiązywała procedura punktowa „Kredyt mieszkaniowy Własny Kąt hipoteczny” z dnia 6 lutego 2006 roku, która określała procedury postępowania pracowników Banku w kontaktach z klientami w sprawach kredytów hipotecznych. Procedura postępowania „Przedstawienie oferty” określała, w jaki sposób pracownik Banku ma przedstawić klientowi informacje związane z warunkami finansowania charakterystycznymi dla danego produktu. Przedstawienie oferty podzielono na następujące etapy: poszukiwanie klientów, prezentacja oferty, ustalanie formy zabezpieczenia, wydanie formularza wniosku kredytowego. Zgodnie z obowiązującą procedurą, pracownik Banku w czasie prezentacji oferty kredytu walutowego miał obowiązek poinformować klienta o występującym ryzyku walutowym. Musiał poinformować klienta, iż w przypadku wzrostu kursów waluty podwyższeniu ulegnie rata spłaty i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej. Przedstawiając ofertę kredytów udzielanych w walucie wymiennej pracownik Banku miał także obowiązek poinformować klienta, iż w rozliczeniach między klientami a Bankiem w obrocie walutowym (dewizowym) stosuje się ustalone przez Bank kursy walut obcych w złotych. Pracownik Banku miał ponadto obowiązek poinformować klienta, że w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest spłacany po kursie sprzedaży dla dewiz oraz przedstawić i wydać klientowi symulację spłaty kredytu, która miała obejmować różne warianty kredytu oraz wszelkie jego koszty i według życzenia klienta mogła dotyczyć finansowania udzielonego w walucie polskiej, jak i w innych walutach wymienialnych, którymi był on zainteresowany. Po przejściu wymienionych etapów pracownik Banku mógł przestąpić do następnego etapu i wydać klientowi formularz wniosku kredytowego, z obowiązkiem wytłumaczenia mu jego treści.

W związku z pozytywną weryfikacją wniosku kredytowego, w dniu 25 maja 2006 roku powódka oraz pozwany Bank zawarli umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...), na podstawie której pozwany zobowiązał się postawić do dyspozycji powódce – jako kredytobiorcy – kredyt w kwocie 166.175,07 CHF z przeznaczeniem na zakup domu jednorodzinnego położonego w L. przy ul. (...) oraz na pozostałe koszty w postaci prowizji bankowej i kosztów ubezpieczenia od utraty pracy i hospitalizacji (§ 2 ust. 1 umowy). Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowione zostały: hipoteka zwykła w wysokości 166.175,07 CHF i hipoteka kaucyjna do wysokości 36.558,52 CHF na nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinnym o powierzchni użytkowej 157,45 m<sup>(2)</sup> położonym przy ul. (...) w L., dla której Sąd Rejonowy w L. prowadził księgę wieczystą KW nr (...), polisa ubezpieczeniowa przedmiotu kredytu od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z cesją na rzecz Banku, oświadczenie o poddaniu się egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego kredytobiorcy i poręczyciela oraz weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową na rzecz (...) S.A. (§ 11 ust. 1 umowy). W oświadczeniu z dnia 25 maja 2006 roku, którego otrzymanie powódka potwierdziła własnoręcznym podpisem, pozwany oświadczył, że udzielony powódce kredyt w kwocie 166.175,07 CHF stanowi równowartość 400.000 PLN, zaś najwyższa kwota zadłużenia z tytułu odsetek od umowy nie może przekroczyć 36.558,52 CHF, co

stanowi równowartość 93.458,20 zł. Zgodnie z treścią oświadczenia, kwoty te stanowiły jednocześnie równowartość ustanowionej na zabezpieczenie spłaty kredytu hipoteki zwykłej oraz hipoteki umownej.

Z inicjatywy powódki, dotyczącej zwłaszcza przeznaczenia części kredytu na spłatę kredytu w (...) S.A., którego zabezpieczenie stanowiła hipoteka obciążająca nieruchomości, na której zakup przeznaczone miały zostać środki pochodzące

z omawianego kredytu, jego wypłata miała zostać dokonana jednorazowo

w 4 częściach, w formie przelewu na wskazany rachunek, zgodnie z pisemną dyspozycją kredytobiorcy: I część – na rachunek (...) S.A. z tytułu prowizji od udzielonego kredytu, II część – z tytułu opłacenia składki ubezpieczeniowej (...) S.A. od utraty pracy i hospitalizacji, III część – na rachunek (...) S.A. celem całkowitej spłaty kredytu oraz IV część – na dowolnie wskazany rachunek kredytobiorcy (§ 5 ust. 1 umowy), przy czym – zgodnie z zapisami umowy – strony dopuszczały możliwość jego wypłacenia w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań za granicą

i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego (§ 5 ust. 3 pkt 1 umowy) lub w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w kraju (§ 5 ust. 3 pkt 2 umowy), przy czym w drugim przypadku – z zastosowaniem kursu kupna dla dewiz – według aktualnej Tabeli kursów obowiązującej w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§ 5 ust. 4 umowy), natomiast w przypadku wypłaty kredytu

w walucie wymiennej – z zastosowaniem kursów kupna/sprzedży dla dewiz – według aktualnej Tabeli kursów obowiązującej w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§ 5 ust. 5 umowy).

Zgodnie z zapisem zawartym w § 6 umowy strony ustaliły, iż Bank pobierał będzie odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej,

w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży. Pierwszy okres obowiązywania stawki referencyjnej rozpoczął się w dniu wypłaty kredytu albo w pierwszej transzy. Trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej skończyły się natomiast w dniu poprzedzającym dzień, który datą odpowiada dniowi, w którym rozpoczął się poprzedni trzymiesięczny okres obowiązywania stawki referencyjnej,

z uwzględnieniem zasad liczenia terminów oznaczonych w miesiącach, przewidzianych w przepisach kodeksu cywilnego (§ 6 ust. 1 umowy). W dniu zawarcia umowy stawka referencyjna wynosiła 1,41%, marża – 1,9 p.p., a oprocentowanie kredytu – 3,31% w stosunku rocznym, posługując się dla ustalenia stawki referencyjnej Banku stawką LIBOR lub EURIBOR publikowaną odpowiednio o godzinie 11:00 GMT lub 11:00 na stronie informacyjnej Reuters, w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrągloną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku, zaś w przypadku braku notowań stawki referencyjnej LIBOR lub EURIBOR dla danego dnia – odpowiednio notowania z dnia poprzedzającego, w którym było prowadzone notowanie stawki LIBOR lub EURIBOR, uznając ponadto za dzień braku notowań stawki LIBOR lub EURIBOR dzień uznany na terenie Rzeczypospolitej Polskiej za dzień wolny od pracy (§ 6 ust. 2 umowy), przy czym zmiana wysokości stawki referencyjnej każdorazowo powodować miała zmianę wysokości oprocentowania kredytu o taką samą liczbę punktów procentowych

(§ 6 ust. 3 umowy). Same odsetki obliczane miały być miesięcznie od kwoty zadłużenia z tytułu kredytu według obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytu, począwszy od dnia wypłaty kredytu do dnia poprzedzającego spłatę kredytu łącznie (§ 7 umowy).

Strony umówiły się, iż po okresie karencji w spłacie kredytu do dnia 15 czerwca 2006 roku, w którym powódka zobowiązała się spłacać miesięcznie należne pozwanemu odsetki od dnia wypłaty do dnia poprzedzającego ten dzień, będzie ona spłacać zadłużenie z tytułu kredytu i odsetek w wysokości podanej w zawiadomieniu o wysokości spłaty do dnia 1 maja 2016 roku w ratach annuitetowych (§ 12 ust. 1 – 4 umowy). Spłata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek kredytobiorcy następować miała w drodze potrącania przez Bank swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu w pierwszym dniu każdego miesiąca kalendarzowego z rachunku nr (...) (§ 13 ust. 1 umowy), na którym powódka zobowiązana była do posiadania w tym dniu środków w wysokości umożliwiającej uregulowanie należności z tytułu kredytu (§ 13 ust. 2 umowy), w wysokości wynikającej

z zawiadomienia o wysokości należnych spłat (§ 13 ust. 3 umowy), które pozwany zobowiązał się jej wysłać raz na trzy miesiące, na co najmniej 10 dni przed terminem spłaty (§ 13 ust. 4 umowy).

Na mocy § 29 ust. 1 umowy na rzecz powódki zastrzeżono uprawnienie, na mocy którego Bank oświadczył, iż w całym okresie kredytowania nie będzie pobierać opłat i prowizji za dokonywane na jej wniosek czynności w postaci jednokrotnej zmiany waluty kredytu oraz każdorazowego podwyższenia kwoty kredytu. W § 29 ust. 2 umowy powódka oświadczyła, iż została poinformowana o ponoszeniu ryzyka zmiany kursów walutowych, iż zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wysokość zadłużenia, a ponadto, iż poniesie to ryzyko. Wynegocjowała ona przy tym, iż w całym okresie kredytowania Bank nie będzie pobierać opłat i prowizji za dokonywane na jej wniosek czynności w postaci jednokrotnej zmiany waluty kredytu oraz każdorazowe podwyższenie kwoty kredytu. Podpisując opisaną umowę powódka zaakceptowała ponadto wysokość kwoty kredytu wyrażoną we frankach szwajcarskich.

W dniu 5 czerwca 2006 roku powódka złożyła w pozwanym Banku:

1) dyspozycję wypłaty kwoty 34.918,51 CHF i przekazania jej po przeliczeniu na PLN na rzecz (...) S.A. tytułem spłaty zobowiązania G. i T. K. przelewem na wskazany numer rachunku bankowego, 2) dyspozycję wypłaty kwoty 11.566,39 CHF i przekazania jej po przeliczeniu na PLN na rzecz G. i T. K. przelewem na wskazany numer rachunku bankowego, 3) dyspozycję wypłaty kwoty 15.596,17 CHF i przekazania jej po przeliczeniu na PLN na rzecz pozwanego tytułem prowizji za udzielenie kredytu oraz tytułem składki ubezpieczeniowej. W tym samym dniu pozwany postawił ustaloną kwotę kredytu

w CHF do dyspozycji powódki, a następnie, zgodnie z dyspozycją oraz postanowieniami umowy, wymienił ją na PLN po kursie kupna dewiz obowiązującym w Banku, tj. 2,4702 i rozdysonował zgodnie z dyspozycjami na wskazane przez powódkę rachunki bankowe.

Zgodnie z postanowieniami umowy kredytowej, pozwany cyklicznie dostarczał powódce informacje o wysokości rat kredytu, w których saldo zadłużenia i raty kredytu były wyrażone CHF, zaś zgodnie z § 13 ust. umowy środki potrącane przez pozwanego z ROR powódki były przeliczane na CHF po kursie sprzedaży dla dewiz według Tabeli Banku.

W 2011 roku strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytowej, na podstawie którego powódka uzyskała uprawnienie do zawieszenia spłaty 6 kolejnych rat kredytowych w okresie od 1 listopada 2011 roku do 1 kwietnia 2012 roku. Zmianie uległy ponadto: treść § 7 – na (...) S.A. oblicza odsetki od kredytu w okresach miesięcznych, od kwoty zadłużenia z tytułu kredytu, według obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytu, począwszy od dnia następującego po dniu wpłaty kredytu albo pierwszej transzy, do dnia spłaty kredytu włącznie, przyjmując, iż rok liczy 365 dni”, treść § 18 ust. 5 – na „5. Okres zadłużenia przeterminowanego liczony jest od dnia następnego po dniu powstania zadłużenia przeterminowanego do dnia spłaty tego zadłużenia włącznie”, treść § 20 – na

„1. Kredytobiorca może dokonać wcześniejszej częściowej spłaty kredytu (nadpłaty) poprzez złożenie pisemnej dyspozycji najpóźniej na 3 dni przed jej dokonaniem.

2. Nadpłata będzie zaliczona na poczet spłaty kredytu w pierwszym dniu roboczym następującym po terminie, o którym mowa w § 13 ust. 2. Nadpłata, w pierwszej kolejności będzie zaliczona na spłatę odsetek naliczonych od dnia spłaty włącznie -ewentualna pozostała część zostanie zaliczona na poczet spłaty kredytu.

3. W przypadku złożenia dyspozycji, o której mowa w ust. 1, Kredytobiorca powinien zapewnić na rachunku, o którym mowa w § 13 ust. 1, środki pieniężne w wysokości pozwalającej na nadpłatę zgodnie z dyspozycją, w pierwszym dniu roboczym następującym po terminie, o którym mowa w § 13 ust. 2. 4. W przypadku, gdy

w pierwszym dniu roboczym następującym po terminie, o którym mowa w § 13 ust. 2, Kredytobiorca nie zapewni środków w wysokości pozwalającej na częściową nadpłatę zgodnie z dyspozycją i niełoży innej dyspozycji co do sposobu rozliczenia środków, (...) SA będzie zaliczał, aż do wyczerpania, środki na spłatę kolejnych rat kredytu, zgodnie z zawiadomieniem o wysokości raty.”, treść § 21 – na

„1. Kredytobiorca może dokonać wcześniejszej całkowitej spłaty kredytu przed terminem, o którym mowa w § 12 ust.

4. 2. Kredytobiorca ma obowiązek poinformować (...) SA o zamiarze wcześniejszej całkowitej spłaty kredytu. (...) SA, na wniosek Kredytobiorcy, niezwłocznie poinformuje Kredytobiorcę

o całkowitej kwocie zadłużenia wynikającego z umowy. 3. Pisemną dyspozycję dokonania wcześniejszej całkowitej spłaty zadłużenia wynikającego z umowy, Kredytobiorca może złożyć najpóźniej w terminie 3 dni przed jej dokonaniem.

4. Wcześniejsza całkowita spłata zadłużenia wynikającego z umowy będzie zaliczona na poczet spłaty zadłużenia wynikającego z umowy, w pierwszym dniu roboczym następującym po terminie, o którym mowa w § 13 ust. 2. 5. W przypadku złożenia dyspozycji, o której mowa w ust. 1, Kredytobiorca powinien zapewnić na rachunku, o którym mowa w § 13 ust. 1, środki pieniężne w wysokości pozwalającej na całkowitą spłatę zadłużenia wynikającego z umowy, w pierwszym dniu roboczym następującym po terminie, o którym mowa w § 13 ust. 2. 6. W przypadku, gdy w pierwszym dniu roboczym następującym po terminie, o którym mowa w § 13 ust. 2, Kredytobiorca nie zapewni środków w wysokości pozwalającej na całkowitą spłatę zadłużenia wynikającego z umowy i nie złoży innej dyspozycji co do sposobu rozliczenia środków, (...) SA będzie zaliczał, aż do wyczerpania, środki na spłatę kolejnych rat kredytu, zgodnie z zawiadomieniem o wysokości raty.”. Pozostałe warunki umowy kredytowej pozostały bez zmian. Pozwany nie naliczył prowizji za sporządzenie aneksu.

Powódka stosunkowo regularnie dokonywała spłaty rat kredytu, jednak według stanu na dzień na dzień 12 grudnia 2014 roku zalegała z płatnością kwoty 640,19 CHF, do której uregulowania w nieprzekraczalnym terminie do dnia 22 grudnia 2014 roku pozwany wezwał ją pismem z dnia 12 grudnia 2014 roku. Powódka nie uregulowała tej należności, zaś zadłużenie uległo zwiększeniu do kwoty 1.014,95 CHF, do której uregulowania pozwany wezwał ją w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13 stycznia 2015 roku, pismem z dnia 5 stycznia 2015 roku, informując ją o możliwości podjęcia rozmów zmierzających do restrukturyzacji kredytu. W związku z tym, w celu uzyskania czasu na zgromadzenie środków pieniężnych na spłatę kredytu, w dniu

26 stycznia 2015 roku powódka złożyła do Banku wnioski o zawarcie umowy restrukturyzacyjnej, polegającej na „zmniejszeniu raty kredytu o połowę na okres

5 lat”, prosząc ponadto, w przypadku istnienia takiej możliwości „o 12 miesięczny okres karencji w spłacie kredytu”. W treści wniosku powódka wskazała, iż jej miesięczne dochody wynoszą 7.000 zł, wydatki – 1.000 zł, powołała się na zaległości w opłacaniu składek ZUS w wysokości 2.000 zł. Do wniosku powódka dołączyła umowę o pracę zawartą w języku niderlandzkim z polskim tłumaczeniem, z której wynikało, że od 4 października 2014 roku pracuje w B., w miejscowości B., na stanowisku pracownika produkcji za wynagrodzeniem w godzinowym wymiarze brutto 17,88 Euro. Powódka złożyła również zaświadczenie o zarobkach, z którego wynikało, że jej przeciętne wynagrodzenie miesięczne z ostatnich 12 miesięcy wyniosło 2 155,95 Euro brutto.

W toku negocjacji powódka otrzymała formularz informacyjny dotyczący umowy restrukturyzacyjnej, zaś w dniu 6 lutego 2015 roku pracownica pozwanego G. M. za pośrednictwem korespondencji elektronicznej poinformowała powódkę, iż Bank nie wyraża zgody na zawarcie ugody na warunkach zaproponowanych przez powódkę we wniosku z dnia 26 stycznia 2015 roku, proponując jednocześnie dalsze negocjacje, w toku których strony doszły do porozumienia co do warunków restrukturyzacji kredytu. Pozwany w dniu 25 lutego 2015 roku wydał decyzję o zawarciu z powódką umowy ugody ustalającej nowe zasady spłaty kredytu, odstępując od pobrania prowizji za zawarcie umowy ugody. W dniu 4 marca 2015 roku strony podpisały umowę ugody nr (...), w treści której określono nowe warunki spłaty zadłużenia powódki z tytułu umowy kredytowej. Strony zgodnie oświadczyły, iż stan zadłużenia z tytułu umowy z dnia 25 maja 2006 roku na dzień 17 lutego 2015 roku wynosi 134.721,02 CHF (§ 1 ust. 3). Powódka oświadczyła, że uznaje w całości zadłużenie wobec Banku i zobowiązuje się je spłacić na warunkach określonych w ugodzie (§ 1 ust. 5). Spłata zadłużenia wraz z odsetkami nastąpić miała w 255 miesięcznych ratach, płatnych zgodnie ze stanowiącym załącznik do ugody harmonogramem (§ 3 ust. 1), przy czym zgodnie z wnioskiem powódki ustalono, iż przez okres 12 miesięcy będzie ona spłacać jedynie raty kapitałowe w wysokości po 320 CHF każda. W dalszym okresie powódka miała spłacać raty annuitetowe (§ 3 ust. 1 pkt 3). Zadłużenie powódki zostało oprocentowane na zasadach tożsamych do określonych w umowie, tj. jako suma stawki referencyjnej LIBOR oraz stałej marży (...) S.A. w wysokości 1,9 p.p. (§ 3 ust. 4 – 10). Jednocześnie wskazano, że po zmianie oprocentowania ugody, wysokość rat określonych w harmonogramie ulegnie zmianie (§ 3 ust. 11). W § 3 ust. 14 ugody ustalono, że w przypadku wzrostu kursu walut podwyższeniu ulega rata spłaty i kwota zadłużenia wyrażone w walucie polskiej, natomiast w § 3 ust. 15, że w przypadku wzrostu spreadu walutowego podwyższeniu ulega rata spłaty i kwota zadłużenia

w walucie polskiej. Spłata zadłużenia następować miała z nieoprocentowanego rachunku przeznaczonego wyłącznie do spłaty zadłużenia prowadzonego w walucie polskiej nr (...) (§ 4 ust. 1). Wpłaty w walucie polskiej miały być przeliczane na walutę CHF według kursu sprzedaży dewiz (§ 4 ust. 2 pkt 2). Ustalono, że zmiana numeru rachunku do spłat nie będzie wymagać sporządzenia aneksu do umowy (§ 4 ust. 3), a jednocześnie powódka zachowała prawo wcześniejszej spłaty kredytu (§ 5 ust. 1). Pozostałe warunki umowy kredytu pozostały bez zmian.

W 2008 roku powódka ukończyła studia prawnicze. Po ukończeniu studiów nie wykonywała zawodu prawnika, natomiast od 2013 roku do chwili obecnej pracuje za granicą. Od czasu zawarcia umowy nie rozważała ona możliwości przewalutowania kredytu, chociażby na Euro, w której to walucie zarabia, nie wnioskowała o umożliwienie jej spłaty we frankach, ani o założenie konta walutowego, nie zgłaszała do Banku propozycji co do wyeliminowania kursów przeliczeniowych i nie wnosiła o zawieszenie spłaty rat na czas trwania niniejszego postępowania.

W dalszym ciągu dobrowolnie wykonuje ona umowę, dokonując wpłaty na rachunek bankowy kwot obliczonych według kursu franka szwajcarskiego, który ustala na podstawie informacji zamieszczonych na stronie internetowej pozwanego Banku.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny – w części de facto bezspornej między stronami – w oparciu o wymienione w uzasadnieniu dowody z dokumentów oraz zeznań powódki. Uznał za wiarygodne w całości dowody z dokumentów. Oceniając wiarygodność zeznań powódki Sąd Okręgowy zauważył, że zeznania powódki w przeważającej części odnosiły się do okoliczności bezspornych i jako takie znajdowały bezpośrednie pokrycie w złożonych do akt dokumentach. Sąd Okręgowy miał jednak na uwadze, iż powódka pozostawała osobą bezpośrednio zainteresowaną rozstrzygnięciem na swoją korzyść, w związku z czym bez wątpienia miała ona powody ku temu, by przedstawić przebieg zdarzeń towarzyszących procesowi poprzedzającemu zawarcie umowy w korzystnym dla siebie świetle. O ile jednak kwestia ta sama w sobie w żadnym wypadku nie może przemawiać na jej niekorzyść i z góry prowadzić do negatywnej oceny wiarygodności złożonych przez nią zeznań, o tyle na taką ocenę pozwala dostrzegalna w jej zeznaniach niekonsekwencja. Sprawnie manewrując faktami, z jednej strony wysuwała ona bowiem wątpliwości co do uczciwości pozwanego Banku, używając w kontekście opisu jego działań sformułowania „że jest to jakaś próba oszustwa”, powołując się przy tym na brak możliwości negocjowania warunków umowy, zaś z drugiej strony przyznaje, iż zaciągnięcie tego rodzaju kredytu – z uwagi na jej ówczesną zdolność kredytową – było jej jedyną szansą na uzyskanie potrzebnych jej środków pieniężnych i posiadała ona pełną swobodę co podjęcia decyzji o zawarciu umowy lub też o odstąpieniu od jej podpisania. Jednocześnie zaś kwestionując w uzasadnieniu pozwu wypełnienie przez pracowników pozwanego obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka kursowego, oświadczyła w sposób jednoznaczny, iż miała ona świadomość takiego ryzyka, a jedynie nie zdawała ona sobie sprawy z jego ewentualnej skali. Kwestia ta będzie oczywiście przedmiotem dalszych rozważań Sądu, jednak już teraz, w kontekście oceny zeznań powódki, które ostatecznie uznać należało za nie tyle niewiarygodne, co sprowadzające się do powołania wyłącznie okoliczności, które w jej ocenie mogłyby odnieść dla niej pozytywne skutki – stwierdzić można, iż trudno nie odnieść wrażenia, że ich treść determinowana była wyłącznie niezadowoleniem z istotnej zmiany warunków umowy. Dlatego też, poczynione z ich udziałem ustalenia faktyczne, dokonane zostały z dużą ostrożnością i uwzględniają je wyłącznie w niewielkim zakresie.

Sąd Okręgowy pominął zgłoszone w odpowiedzi na pozew wnioski pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków oraz opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii, uznając, iż odnosiły się do okoliczności pozostających bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy oraz prowadziłyby do niczym nieuzasadnionego wydłużenia procesu.

Sąd Okręgowy pominął także część dołączonych do odpowiedzi na pozew dokumentów, które mogły zostać uznane wyłącznie za uzupełnienie zajmowanego przez stronę pozwaną stanowiska.

Dokonując oceny ustalonych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy podniósł, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Roszczenie powódki opiera się na treści art. 189 k.p.c., w świetle którego, powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy na w tym interes prawny. Kluczowe znaczenie w zakresie powołanego przepisu przypisać należy interesowi prawnemu, gdyż bez jego istnienia nie jest możliwe ustalenie prawa lub stosunku prawnego. Sąd jest obowiązany badać interes prawny w każdym stanie sprawy, niezależnie od uznania żądania pozwu przez pozwanego ani od przyznania przez niego okoliczności faktycznych.

Powódka nie sprecyzowała w pozwie okoliczności, które miałyby świadczyć, że w jej konkretnej sytuacji istnieje interes prawny do stwierdzenia nieważności zawartej umowy kredytowej. Argumentacja przedstawiona w piśmie procesowym

z dnia 15 lipca 2020 roku nie może przemawiać za istnieniem po jej stronie interesu prawnego. Sąd nie jest zobowiązany do poszukiwania tego interesu z urzędu z uwagi na kontrydiktoryjność procesu cywilnego. Powództwo o ustalenie co do zasady uważa się za niedopuszczalne, gdy w konkretnej sytuacji można wytoczyć powództwo o zasądzenie. Istotą bowiem powództwa o ustalenie jest zapobieżenie zagrożeniu prawom powoda, a także zniesienie stanu niepewności towarzyszącej tym prawom lub stosunkowi prawnemu, zaś taki zakres ochrony uznać można za wystarczający wyłącznie wówczas, gdy powód nie może poszukiwać swoich praw w drodze powództwa o świadczenie.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że znany jest mu pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 marca 2018 roku, I ACa 915/17. Sąd Okręgowy nie podzielił jednak tego poglądu, stwierdzając, że po pierwsze skutek jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego nie zapewnia stronie powodowej ochrony jej prawnie chronionych interesów i nie prowadzi do zakończenia w sposób definitywny sporu pomiędzy stronami, a po drugie stan niepewności, jak występujący w okolicznościach sprawy, może być usunięty przede wszystkim w drodze dalej idącego powództwa o świadczenie (jak chociażby opartego na podstawie art. 410 § 2 k.c. powództwa o zapłatę kwot wynikających z nienależnie pobranych świadczeń). Zasadzając świadczenie, sąd zawsze ustala bowiem przesłankowo istnienie stosunku prawnego lub prawa, z którego wynika to świadczenie. Wnioskowanie przeciwne przyznawałoby wyrokowi o ustalenie walor prejudykatu do wystąpienia przeciwko bankowi z pozwem o zapłatę, a jednocześnie prowadziłoby do zbędnego mnożenia procesów.

Podsumowując, Sąd Okręgowy uznał, że po stronie powódki nie występuje interes prawny w zakresie żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z zawartej przez strony umowy kredytowej.

Sąd Okręgowy wskazał następnie, że gdyby nawet uznać, że powódka wykazała istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieistnienia objętego postępowaniem stosunku prawnego, to powództwo i tak podlegałoby oddaleniu.

Sąd Okręgowy podniósł, że wprowadzie powódka nie czyniła zarzutów dotyczących sprzeczności umowy kredytowej z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe, jednak dla ogólnego porządku, rozważania rozpocząć należy od przesądzenia o samej dopuszczalności zawarcia umowy. Zgodnie z powszechnie aprobowanym w judykaturze stanowiskiem, z którym Sąd Okręgowy się zgodził, konstruowanie umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, w którym wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym nie narusza essentialia negotii umowy kredytu – mimo zastosowania konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą zagraniczną, a walutą krajową w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane były strony umowy. Zachowana zatem została zasada, zgodnie z którą bank udziela kredytobiorcy kapitał kredytu, zaś kredytobiorca go wykorzystuje i zobowiązany jest do jego zwrotu, natomiast samo zastosowanie przeliczeń oznacza jedynie modyfikację wysokości świadczeń, do których zobowiązane będą strony, ale nie ingeruje w ogólną konstrukcję umowy, która jako taka mieści się w granicach swobody umów. Zgodnie z treścią art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przy czym swoboda stron nie ogranicza się jedynie do uzupełniania treści umowy nazwanej konstrukcjami określonymi w części ogólnej prawa zobowiązań (np. waloryzacją umowną). W ramach swobody umów mieści się też wprowadzenie rozwiązań całkowicie nowych, jak i będących modyfikacją instytucji uregulowanych normami prawnymi. W przypadku umów

kredytu denominowanego miała miejsce właśnie modyfikacja istniejącej umowy nazwanej – umowy kredytu, która doprowadziła do wykształcenia się w obrocie pewnego rodzaju tych umów, cechujących się określonymi zasadami ustalania świadczeń stron. Wykształcenie się w praktyce umów o określonych cechach doprowadziło z kolei do ich częściowej regulacji – w ustawie z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 roku, nr 165, poz. 984), przewidziano bowiem wprowadzenie do prawa bankowego regulacji dotyczących kredytu denominowanego. Nie można jednak twierdzić, że dopiero wprowadzenie takiej regulacji zalegalizowało zawieranie umów tego rodzaju. Zgodnie z art. 4 powołanej ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, zatem nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona

w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu denominowanego są nieważne, jako niedopuszczalne w dacie ich zawierania. Nie bez znaczenia pozostaje również, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 roku o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 roku, poz. 189), jednoznacznie dopuszcza – choć

z ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tej ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa. Przywołane regulacje prawne pozwalają również zakwalifikować umowy zawierające podobne postanowienia, jako umowy o kredyt, gdyż ustawodawca, w momencie, w którym zdecydował się na regulację tego typu umów, ukształtowanych wcześniej w praktyce obrotu, jednoznacznie uznał je za odmianę umowy kredytu, nie decydując się na wykreowanie nowego rodzaju czynności bankowej. Regulacja dotycząca kredytu indeksowanego znalazła się w art. 69 prawa bankowego, a więc przepisie regulującym dotychczas umowę kredytu. Nie poszerzono też katalogu czynności bankowych w art. 5 prawa bankowego. Konsekwentnie trzeba przyjąć, że również

w okresie, w którym nie istniała żadna regulacja ustawowa kredytów denominowanych, a wykształcały się one w obrocie, były to umowy kredytu, a ich zawieranie mieściło się w katalogu czynności bankowych. Ostatecznie, również Sąd Najwyższy, kilkakrotnie rozpoznając spory na tle różnych aspektów umów o kredyt denominowany i indeksowany, nie podważył samej konstrukcji takich umów (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 roku, IV CSK 377/10, z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, z dnia 19 marca 2015 roku, IV CSK 362/14, z dnia 8 września 2016 roku, II CSK 750/15, z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 roku, II CSK 803/16, z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17).

W rozpoznawanej sprawie postanowienia umowy przewidywały, że kwota kredytu ustalona w umowie we frankach szwajcarskich (CHF) wykorzystana będzie przez powódkę poprzez realizację płatności zgodnie z jej dyspozycją, która - w zależności od charakteru finansowanych zobowiązań – mogła zostać dokonana

w walucie wymiennej lub w walucie polskiej, przy czym w pierwszym przypadku przeliczenie kwoty wyrażonej w CHF miało nastąpić z uwzględnieniem kursu kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązującego w pozwanym Banku w dniu zlecenia płatniczego, zaś w drugim przypadku – przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz obowiązującego w pozwanym Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

Ze względu na charakter zobowiązań powódki, wykorzystanie kredytu polegało zatem na spełnieniu przez Bank, na jej zlecenie, świadczenia w złotych polskich, zaś postanowienia umowy w sposób bezpośredni określały w jaki sposób kwota kredytu ustalona we frankach szwajcarskich podlega przeliczeniu na kwotę wykorzystywaną w złotych polskich. Zgodnie z treścią art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego, bank obowiązany jest ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny, stosowane kursy walutowe. Skoro w dacie zawarcia umowy istniał ustawowy obowiązek publikowania (a zatem wcześniejszego ustalania) elementu koniecznego do ustalenia

wysokości świadczenia, tj. kursu walut, w chwili tej nie zaistniał przypadek, w którym nie było możliwe ustalenie wysokości świadczenia.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zawarta przez strony umowa kredytu stanowi klasyczną umowę kredytu denominowanego, w którym kwota kredytu ustalona w walucie obcej zostaje przeliczana na złote polskie najpierw w celu ustalenia wysokości świadczenia ze strony banku, a następnie w celu ustalenia wysokości świadczenia ze strony kredytobiorcy. Umowa stanowi zatem jedną z wykształconych w obrocie odmian umowy kredytu, zawierającą modyfikację w zakresie określenia wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a także sposobu obliczania wysokości odsetek podlegających zapłacie wraz ze zwrotem kredytu. Wprowadzenie postanowień przewidujących obligatoryjną spłatę i wypłatę kredytu w złotych powoduje przy tym, że nie jest to „czysta” umowa kredytu walutowego, tj. umowa na podstawie której kredytobiorca może wykorzystać środki w walucie obcej

i zobowiązany jest świadczyć na rzecz banku w takiej walucie. Kwestie nazewnictwa nie mają jednak znaczenia dla oceny zawartej umowy i rozstrzygnięcia sporu. Przyjęta konstrukcja umowy kredytu denominowanego wyklucza przyjęcie, że znalazły się w niej postanowienia stanowiące klauzulę waloryzacyjną w rozumieniu art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. Celem stron zawierających taką umowę nie było bowiem uzależnienie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. zwrotu otrzymanego kapitału i zapłaty odsetek, od wartości innego niż pieniądź polski miernika. Wprowadzenie spornych postanowień miało natomiast na celu zastosowanie oprocentowania ustalonego w oparciu o wskaźniki rynkowe odnoszące się do franka szwajcarskiego, a nie do waluty krajowej – mimo że wolą obu stron była zarówno wypłata, jak i spłata kredytu w złotych. Ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy w odniesieniu do wartości franka szwajcarskiego było skutkiem, a nie przyczyną wprowadzenia mechanizmu przeliczeń między walutami (przyczyną było dążenie do zastosowania niższego oprocentowania i obniżenia przez to odsetkowych kosztów kredytu). Jednak omawianych postanowień nie można uznać za klauzulę waloryzacyjną w rozumieniu art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., nie tylko dlatego, że odmienny był cel ich wprowadzenia do umowy, a również dlatego, że skutki ustalenia kwoty kredytu w walucie obcej bezpośrednio oddziałują na określenie wysokości głównych świadczeń kredytobiorcy, a nie tylko na ich podwyższenie. Tylko poprzez odniesienie do kwoty ustalonej

w walucie obcej możliwe jest określenie wysokości obu części świadczenia kredytobiorcy - zarówno zwrotu wykorzystanego kapitału, jak i zapłaty odsetek. Co więcej, w zakresie zapłaty odsetek (oprocentowania) nie istnieje pierwotna, mogąca podlegać ewentualnej waloryzacji, kwota określona w złotych polskich. Reasumując stwierdzić należy, iż na podstawie postanowień umowy możliwe jest ustalenie sposobu obliczania kwoty, do której spłaty zobowiązana jest spłacić kredytobiorczyni.

Omawiane zagadnienie odróżnić należy jednak od zagadnienia możliwości uznania sposobu określenia tych zasad za niedozwolone postanowienia umowne, dlatego też przechodząc do właściwych rozważań przypomnieć należy, iż zagadnienia dotyczące niedozwolonych postanowień umownych uregulowano w przepisach art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.c. Uzasadnieniem dla wprowadzenia owych unormowań ustawą z dnia 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz

o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. z 2000 roku, nr 22, poz. 271) był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr (...)

z dnia 5 kwietnia 1993 roku o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz.Urz. WE z 1993 roku, L 95, s. 29). Regulacja zawarta w art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci wskazanej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu

o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. m.in. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 2016-06-13, (...)).

Zgodnie z § 1 art. 385<sup>1</sup> k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4). Nie ulega zatem wątpliwości, iż dla stwierdzenia abuzywności postanowień umownych konieczne jest łączne spełnienie następujących przesłanek: 1) umowa została zawarta

z konsumentem, 2) postanowienia umowne nie zostały uzgodnione indywidualnie

z konsumentem, 3) postanowienia te kształtują jego prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy,

4) postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron. Wszystkie wymienione powyżej przesłanki muszą przy tym zaistnieć kumulatywnie.

Okolicznością bezsporną w toku postępowania było to, że powódka zawarła umowę kredytową działając, jako konsument. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Jak wynika z poczynionych ustaleń, powódka zaciągnęła kredyt na zakup nieruchomości, kredyt ten nie był związany z działalnością gospodarczą czy zawodową powódki. Rozumienie pojęcia „postanowień umownych określających główne świadczenia stron” pozostaje sporne. Orzekający w sprawie Sąd Okręgowy opowiada się za poglądem, iż klauzule dotyczące kursu stosowanego do przewalutowania kredytu nie mogą zostać uznane za dotyczące głównych świadczeń stron. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 8 czerwca 2004 roku, I CK 635/03 (Legalis nr 208591) pojęcie „głównych świadczeń stron” (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c.) należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Z kolei myśl art. 69 ust. 1 prawa bankowego, w umowie kredytowej świadczeniem głównym banku jest oddanie do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest korzystanie z tej kwoty na warunkach określonych w umowie, zwrot kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami

w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłata prowizji od udzielonego kredytu. Kwestionowane przez stronę powodową klauzule dotyczące tego, według jakiego kursu następować będzie przewalutowanie kwot wynikających z umowy, dotyczą jedynie samego mechanizmu przeliczenia głównych świadczeń stron umowy

w odniesieniu do waluty obcej. Mają one zatem swego rodzaju charakter „wykonawczy” dla realizacji zobowiązania stron. Niezasadne jest w związku z tym stwierdzenie, że postanowienia te w zakresie wprowadzającym waloryzację dotyczą głównych świadczeń stron. Zdaniem Sądu Okręgowego, są to klauzule o charakterze jedynie uzupełniającym, nie stanowiącym essentialia negotii umowy kredytowej. Stanowisko takie zajął również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14 (Legalis nr 1450586), wskazując, że: „Postanowienia bankowego wzorca umownego zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c.”. W konsekwencji uznać należy, że postanowienia te mają wyłącznie wtórny charakter względem rozstrzygnięć kreujących główne świadczenia stron niniejszego postępowania.

Odnosząc się do dwóch pozostałych przesłanek, przy czym w pierwszej kolejności – do przesłanki braku indywidualnego uzgodnienia z powódką wskazanych postanowień umownych, Sąd Okręgowy wskazał, że brak jest podstaw dla przyjęcia zaistnienia takiej sytuacji. Mimo bowiem, iż umowa oparta była o ogólny, przygotowany przez pozwanego wzorzec umowny, to z okoliczności sprawy nie wynika, jakoby powódka została pozbawiona możliwości zgłaszania zastrzeżeń co do kwestionowanych przez nią postanowień. Wręcz przeciwnie – z poczynionych ustaleń wynika, iż powódka została zapoznana z warunkami udzielenia kredytu, jego skutkami i mechanizmami, co sama pisemnie potwierdziła, a jednocześnie brak jest jej twierdzeń co do tego, by zgłaszała ona jakiegokolwiek zastrzeżenia co

do zapisów dotyczących sposobu ustalania kursów przeliczeniowych oraz aby odmówiono jej możliwości negocjowania tych postanowień. Co więcej, dwukrotnie poświadczyła ona własnym podpisem, iż została poinformowana o konieczności poniesienia ryzyka zmiany kursów walutowych, co niweczy również jej argumentację w zakresie tego, iż nie została poinformowana przez pozwany Bank o możliwości wzrostu owego kursu. Skoro jednak, przesłanka ta winna zostać oceniona z uwzględnieniem całokształtu okoliczności rozpoznawanej sprawy, nie można pominąć, iż powódka również swoich zeznaniach potwierdziła, iż o takim ryzyku została przez pracowników Banku poinformowana. Podsumowując, stwierdzić należy, iż bez jakichkolwiek zastrzeżeń zaakceptowała ona kwestionowane obecnie klauzule, nie mając do nich jakichkolwiek zastrzeżeń na datę zawierania umowy kredytowej i w pełni przystała na ofertę banku, nie kwestionując jej zapisów również w dalszym toku jej obowiązywania, aż do czasu drastycznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Już zatem wyłącznie z tego względu nie sposób uznać, by pozwany Bank działał z naruszeniem przepisów ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, co ostatecznie niweczy argumentację powódki również w przedmiocie takiego zarzutu – w powołanych okolicznościach nie sposób mówić

o wprowadzeniu powódki w błąd oraz zatajeniu istotnych informacji

i o niewypełnieniu przez jego pracowników obowiązku informacyjnego. Co jednak nie mniej istotne, o jej wprowadzeniu w błąd nie można mówić również w kontekście zapewnień pracowników pozwanego Banku co do stabilności kursu franka szwajcarskiego. Abstrahując bowiem od okoliczności, iż w świetle powszechnie dostępnej wiedzy stwierdzenie to nie mijalo się znacząco z prawdą, zaś samo przewidzenie drastycznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, które nastąpiło już w trakcie trwania umowy, nie było wówczas nie tyle niemożliwe do przewidzenia, co istniejące wówczas uwarunkowania nie dawały podstaw do przewidywania takowego obrotu spraw co ostatecznie potwierdziła również sama powódka, wskazując, iż przed zawarciem umowy sprawdzała ona kurs franka szwajcarskiego, który był wówczas niższy niż w dacie, kiedy podpisywała ona umowę, jednak o nie więcej niż 10 groszy, ostatecznie to nie ten argument przekonał powódkę do zawarcia umowy z pozwanym Bankiem, lecz fakt, iż jak sama ona przyznała, z uwagi na brak wystarczającej zdolności kredytowej odmówiono jej udzielenia kredytu złotówkowego, zaś akceptacja zaoferowanych przez pozwanego warunków oraz zawarcie z nim omawianej umowy – zgodnie z jej relacją – stanowiła jedyną szansę na realizację założonych przez nią celów. Wyłącznie ubocznie wskazać należy, iż jak wynika z poczynionych ustaleń, w 2008 roku powódka ukończyła studia prawnicze, zatem w dacie zawierania umowy była studentką co najmniej drugiego roku owych studiów. Prowadzi to do wniosku, iż mimo że była ona wówczas osobą młodą

i w dalszym ciągu będącą na etapie kształcenia, decydując się na zawarcie umowy posiadała ona co najmniej elementarne rozeznanie co do jej charakteru oraz rozumiała skutki ewentualnych wahań walutowych.

Ostatnia z przesłanek wymagała natomiast oceny zaskarżonych przez powódkę klauzul umownych w kontekście ewentualnego kształtowania jej praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia jej interesów. Zgodnie ze stanowiskiem orzecznictwa i doktryny, wymienione powyżej przesłanki, mimo iż są przesłankami odrębnymi są ze sobą ściśle powiązane - postanowienia umowne, które naruszają rażąco interesy konsumenta, są bowiem w zasadzie jednocześnie sprzeczne z dobrymi obyczajami. Ta relacja nie zawsze zachodzi w drugą stronę. Nie zawsze zatem klauzule, które są sprzeczne z dobrymi obyczajami, będą jednocześnie rażąco naruszać interesy konsumentów. Dobre obyczaje to pozaprawne normy postępowania, których treści nie da się określić

w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Podlegają one zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno-gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. Dobre obyczaje to

w szczególności normy postępowania, polecające nienadużywanie posiadanej przewagi ekonomicznej w stosunku do słabszego uczestnika obrotu. Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w K. w wyroku z dnia 10 maja 2017 roku, I ACa (...) (Legalis nr 1763900) „W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości, jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Powinny im odpowiadać zachowania stron stosunku. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w taki sposób, iż nie pozwalają na realizację tych wartości,

są uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami”. Ponadto, klauzula dobrych obyczajów wykazuje podobieństwo do klauzuli zasad współżycia społecznego ze względu na pełnione funkcje. Obydwie klauzule generalne nakazują dokonać oceny przez pryzmat norm pozaprawnych i odsyłają do uznanych w społeczeństwie wartości moralnych i zasad przyzwoitego zachowania (M. Safjan w: Pietrzykowski, Komentarz KC, t. I, 2018, art. 58, Nb 20). Naruszenie interesów konsumentów może dotyczyć szeroko pojmowanych interesów, o różnym charakterze – zarówno majątkowym, jak i niemajątkowym. Niewątpliwie najczęściej klauzule niedozwolone godzić będą w interesy o charakterze ekonomicznym. Ustawodawca jednak nie ogranicza tu w żaden sposób kategorii interesów konsumentów, które mogą zostać naruszone. Za niedozwolone postanowienia umowne należy więc uznawać również te klauzule, które – przy spełnieniu wszelkich pozostałych przesłanek – rażąco naruszają osobiste interesy konsumentów. W grę mogą tu wchodzić takie okoliczności, jak fakt, że w wyniku konkretnego postanowienia konsument traci czas, zdrowie, dochodzi do dezorganizacji jego zajęć albo do ingerencji w sferę prywatności lub naruszenia godności osobistej.

W myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., dla stwierdzenia abuzywności postanowień umownych, naruszenie interesów konsumenta winno mieć charakter rażący. Jest to taka sytuacja, kiedy postanowienie umowne w sposób znaczący odbiega od uczciwego sposobu ukształtowania praw i obowiązków stron umowy. Rażące naruszenie interesów to naruszenie o charakterze wyraźnym, bezspornym, oczywistym. Naruszenie interesów konsumenta musi w tym zakresie cechować znaczna intensywność. Z kolei art. 385<sup>2</sup> k.c. stanowi wprost, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Również Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17 (Legalis nr 1786276) wyraźnie i jednoznacznie wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Powódka upatrywała abuzywności postanowień umowy w przyznaniu pozwanemu Bankowi arbitralnej możliwości ustalania kursów przeliczeniowych franka szwajcarskiego w zakresie odnoszącym się zarówno do wysokości postawionego do jej dyspozycji kredytu, jak i do wysokości oprocentowania rat annuitetowych, a ponadto w braku przewidzenia w umowie jakichkolwiek mechanizmów, które mogłyby ograniczyć jej ryzyko, uznając takie okoliczności za wykorzystanie silniejszej pozycji przez Bank do zapewnienia sobie jednostronnej możliwości w zasadzie dowolnego ułożenia stosunku zobowiązaniowego, co w jej ocenie stanowiło naruszenie dobrych obyczajów. Abstrahując jednak od okoliczności, że powódka świadomie zdecydowała się na zaciągnięcie kredytu denominowanego, oświadczając, iż jest świadoma ryzyka walutowego i została o nim poinformowana, nie sposób stwierdzić jakoby którakolwiek ze stron umowy – w tym również pozwany Bank – miała jakikolwiek wpływ i ponosiła odpowiedzialność za wzrost kursu franka szwajcarskiego, który uwarunkowany jest regułami rynkowymi, niezależnymi od żadnej ze stron umowy i nie może uznać za kształtowany w sposób całkowicie dowolny przez Bank. Skoro powódka twierdzi inaczej, powinna wykazać, że Tabela kursów walut, do której odwołało się w treści umowy kształtowana jest w sposób arbitralny, w oderwaniu od mechanizmów rynkowych. Zarzut ten nie może bowiem zostać uwzględniony za zasadny wyłącznie na podstawie wyrażonych przez nią wątpliwości, bez jednoczesnego odwołania się do sposobu tworzenia owej Tabeli.

W konsekwencji nie sposób uznać równocześnie, by owe postanowienia naruszyły jej interesy, a tym bardziej, by naruszyły je rażąco. Co wydaje się jednak kluczowe,

w początkowym okresie obowiązywania umowy kredytowej, kiedy kurs franka był na bardzo niskim poziomie, umowa kredytowa i jej warunki były jak najbardziej korzystne i opłacalne dla powódki. Co więcej, powódka nie wykazała, by całkowite koszty związane z obsługą kredytu były dla niej mniej opłacalne i korzystne, niż gdyby zaciągnęła kredyt wyrażony w walucie polskiej. Nie sposób wyobrazić sobie, by powódka wysunęła objęte pozwem żądanie w sytuacji, gdyby kurs franka zamiast wzrosnąć – znacząco spadł. Dlatego też, w ocenie Sądu Okręgowego wskazane przez powódkę postanowienia dotyczące sposobu przeliczania walut nie sposób uznać za rażąco naruszające interes powódki lub sprzeczne z dobrymi obyczajami, co wyklucza możliwości uznania za zasadne twierdzeń co do abuzywności powoływanych klauzul. Jednocześnie nie można jednak tracić z pola widzenia, iż w § 29 ust. 1 umowy powódka nabyła uprawnienie do przewalutowania kredytu w całym okresie kredytowania, bez konieczności opłat i prowizji, co już

samo przez się nie tylko niweczy możliwość uznania pozycji pozwanego w omawianym stosunku zobowiązaniowym za nadmiernie uprzywilejowaną, ale również nakazuje przyjąć, iż powódka miała możliwość wyeliminowania kwestionowanych przez siebie klauzul na każdym etapie jej obowiązywania bez ponoszenia dodatkowych opłat i prowizji oraz bez konieczności występowania na drogę postępowania sądowego, co dodatkowo umacnia argumentację dotyczącą braku interesu prawnego w wystąpieniu z powództwem o ustalenie.

Sąd Okręgowy wyłącznie ubocznie wskazał, że wyeliminowanie z umowy jedynie postanowień dotyczących stosowanych kursów walut, przy założeniu ich odrębności od postanowienia wyrażającego kwotę kredytu w walucie obcej

i przewidującego wypłatę i spłatę kredytu w złotych, musiałoby doprowadzić do wniosku, że umowa jest niewykonalna. Nie wiadomo bowiem w jaki sposób dokonać ustalenia wysokości świadczeń stron. Stwierdzeniu temu nie stoi na przeszkodzie treść art. 385<sup>2</sup> k.c., który przewiduje, że jeżeli określone postanowienia umowy nie wiążą konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Stwierdzenie, że umowa bezwzględnie wiąże w pozostałym zakresie, stanowi bowiem daleko idące uproszczenie. Dyrektywa (...) jednoznacznie przewiduje w art. 6 ust. 1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki

w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie z wykładnią tego przepisu dokonaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (por. m.in. wyroki w sprawach C-618/10 i C-488/11).

Ustawodawca krajowy nie wprowadził wprost do przepisów zastrzeżenia dotyczącego możliwości dalszego obowiązywania umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jednak taka konstrukcja nie stanowi, dopuszczalnego na gruncie dyrektywy (art. 8), przyznania konsumentowi wyższego stopnia ochrony, gdyż dalsze funkcjonowanie umowy bez postanowień abuzywnych niekoniecznie będzie korzystne dla konsumenta. Dlatego też oceniając skutki wyeliminowania

z umowy niedozwolonych postanowień dla jej dalszego funkcjonowania konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad dotyczących czynności prawnych i stosunków zobowiązaniowych. Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych, nie da się wykonać - określić sposobu i wysokości świadczenia stron.

Mając na uwadze przedstawione ustalenia i rozważania Sąd Okręgowy oddalił powództwo, orzekając o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c.

**W apelacji** powódka zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając:

I. obrazę przepisów prawa materialnego:

1) art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 385<sup>(2)</sup> k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 Dyrektywy Rady (...) z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich ((...)) poprzez niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie, że wskazane w pozwie postanowienia umowy kredytowej nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych;

2) art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie, że wskazane w pozwie klauzule umowy kredytowej były indywidualnie negocjowane przez powódkę z pozwanym, kiedy to klauzule te pochodzą z narzuconego powódce wzorca umownego, na treść którego nie miała żadnego wpływu;

3) art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie, że to na powódce spoczywał ciężar dowodowy w zakresie wykazania, że wskazane w pozwie postanowienia umowy kredytu stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.;

4) art. 189 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że powódka nie posiada interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego, podczas gdy nie posiada ona innego środka ochrony swych praw, a pomiędzy stronami niewątpliwie istnieje obiektywna niepewność co stanu prawnego;

II. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd ustaleń rażąco sprzecznych z treścią materiału dowodowego, obrażających zasady logicznego rozumowania i zasady doświadczenia życiowego, polegające na:

1) bezzasadnym przyjęciu, że kwestionowane postanowienia umowy były z powódką indywidualnie negocjowane, kiedy to taka okoliczność żadną miarą nie wynika

z treści materiału dowodowego;

2) bezzasadnym przyjęciu, że powódka została należycie poinformowana przez pozwaną Bank o rzeczywistych skutkach ryzyka kursowego;

3) bezzasadnym przyjęciu, że posiadanie statusu studenta drugiego roku studiów prawniczych świadczyło o odpowiednim poziomie wiedzy w zakresie oceny rzeczywistych skutków ryzyka kursowego;

4) bezzasadnym przyjęciu, że posiadanie statusu studenta drugiego roku studiów prawniczych wiązało się z rozumieniem przez powódkę zapisów umowy dotyczących ustalania kursu CHF;

5) bezzasadnym przyjęciu, że powódka nie wykazała, iż wykonywanie umowy kredytowej było dla niej nieopłacalne.

Wskazując na wymienione zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że umowa kredytu jest w całości nieważna oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:** apelacja jest zasadna.

W pierwszej kolejności ustosunkować należy się do podniesionego w apelacji powódki zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przesądzenie poprawności procesu stosowania prawa w tej płaszczyźnie i przyjęcia za prawidłowe ustaleń faktycznych, pozwala na ocenę zastosowania prawa materialnego.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w kształcie sformułowanym w apelacji jest chybiony. Apelująca upatrywała naruszenia tego przepisu w „dokonaniu przez Sąd ustaleń rażąco sprzecznych z treścią materiału dowodowego”, wymieniając cztery okoliczności, które jej zdaniem został ustalony wadliwie.

Art. 233 § 1 k.p.c. określa zasady oceny dowodów przez sąd. Utrwalone jest orzecznictwo, że naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny, albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Uchybienie tego rodzaju może być skutkiem nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub całokształtu zebranego materiału dowodowego, bądź też przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej. Dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie, jakie konkretnie zasady lub przepisy naruszył sąd przy ocenie poszczególnych dowodów oraz jaki wpływ dane uchybienie miało na wynik sprawy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 roku, I CKN 132/01, LEX nr 53144; z dnia 28 kwietnia 2004 roku, V CK 398/03, LEX nr 174215;

z dnia 13 października 2004 roku, III CK 245/04, LEX nr 174185; z dnia 18 czerwca 2004 roku, II CK 369/03, LEX nr 174131).

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w kształcie sformułowanym w apelacji w istocie nie odnosi się do oceny dowodów. Przypomnieć należy, że Sąd Okręgowy dokonując oceny dowodów, wskazał, że uznał za wiarygodne dowody z dokumentów, które stanowiły podstawę do dokonania ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy wskazał również, że stan faktyczny ustalił w oparciu o zeznania powódki, przy czym zazaczył, że ustalenia oparte o ten dowód „dokonane zostały z dużą ostrożnością i uwzględniały zeznania powódki wyłącznie w niewielkim zakresie”. Sąd Okręgowy wskazał jednocześnie, że: „ostatecznie zeznania powódki ostatecznie uznać należało za nie tyle niewiarygodne, co sprowadzające się do powołania wyłącznie okoliczności, które w jej ocenie mogłyby odnieść dla niej pozytywne skutki”, gdyż „trudno nie odnieść wrażenia, że ich treść determinowana była wyłącznie niezadowoleniem z istotnej zmiany warunków umowy”. Taka ocena dowodu

z przesłuchania powódki w trybie art. 299 k.p.c. wskazuje na to, że Sąd Okręgowy nie uznał zeznań powódki za niewiarygodne, nie wyraził bowiem jednoznacznie stanowiska, że nie daje wiary powódce co do przedstawionych przez nią okoliczności faktycznych (i jakich). W ocenie Sądu Apelacyjnego nie było podstaw do uznania zeznań powódki za niewiarygodne co do powoływanych przez nią faktów. Powódka przedstawiła w swoich zeznaniach okoliczności zawarcia umowy kredytu, w tym informacje i pouczenia, jakie otrzymała od pracowników Banku i doradcy kredytowego. Pozwany nie zgłosił dowodów, z których wynikałyby odmienne, niż przedstawione przez powódkę okoliczności.

Omawiany w tym miejscu zarzut zmierzał do wykazania, że Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że kwestionowane postanowienia umowne były z powódką indywidualnie uzgodnione, powódka została należycie poinformowana o rzeczywistych skutkach ryzyka zmiany kursu walut, posiadała w tym zakresie odpowiednią wiedzę, jako studentka prawa. Wymienione w tym miejscu okoliczności zostały podniesione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku

w części odnoszącej się do oceny prawnej ustalonych okoliczności faktycznych. Zarzuty apelacji kwestionujące takie ustalenia i wnioski Sądu Okręgowego są uzasadnione.

Przede wszystkim należy zauważyć, że Sąd Okręgowy pominął szereg okoliczności faktycznych wynikających z wiarygodnych zeznań powódki w zakresie wskazywanych przez nią faktów związanych z zawarciem umowy kredytu, informacji i pouczeń, jakie wówczas otrzymała od pracowników pozwanego Banku i doradcy kredytowego.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że: 1) powódka ubiegła się o kredyt w walucie polskiej zarówno w innych bankach, jak i w pozwanym Banku, jednak ze względu na brak wystarczającej zdolności kredytowej uzyskała odmowę, 2) w toku starań korzystała ona z usług doradcy kredytowego, który przedstawił jej ogólne informacje na temat produktu kredytowego, 3) informacje zarówno o charakterze kredytu, jak i warunkach jego spłaty, uzyskała od pracowników pozwanego Banku, którzy informowali ją o możliwości zmiany kursu franka szwajcarskiego, zapewniając ją o stabilności tej waluty, 4) pozostając w zaufaniu do Banku powódka nie weryfikowała uzyskanych informacji, 5) przed zawarciem umowy sprawdzała kurs franka szwajcarskiego, który był wówczas niższy niż w dacie, kiedy podpisywała umowę, o nie więcej niż 10 groszy.

Sąd Apelacyjny uzupełniając ustalenia Sądu Okręgowego, na podstawie zeznań powódki przesłuchanej w trybie art. 299 k.p.c. (uznanych za wiarygodne), dodatkowo ustalił, że powódka korzystała z porad doradcy kredytowego, który udzielił jej „ogólnych” informacji o kredycie walutowym, a informacje o warunkach umowy kredytowej powódka uzyskała od pracowników pozwanego Banku.

W pozwanym Banku nie proponowano powódce kredytu w walucie polskiej, a proponując kredyt we frankach szwajcarskich tłumaczono, że kredyt w tej walucie jest tańszy, nie ma żadnego ryzyka, gdyż kurs franka nie zmieni się drastycznie. Powódka nie negocjowała z Bankiem kwestionowanych postanowień umownych, nie była nawet informowana o możliwości podjęcia takich negocjacji. Powódce nie przedstawiono symulacji, z której wynikałoby kształtowanie się zmiany kursu waluty CHF w dłuższej perspektywie czasu i wpływu zmiany kursy tej waluty na wysokość zadłużenia z tytułu kredytu i rat kredytowych, zwłaszcza w sytuacji znaczącej zmiany kursu CHF. Pracownicy Banku nie informowali, w jaki sposób Bank wyznacza kurs franka szwajcarskiego

w tabelach kursów i jakie parametry są brane pod uwagę. Konstrukcja umowy kredytowej została narzucana przez Bank. Umowa została sporządzona przy wykorzystaniu wzorca umownego, którym posługiwał się wówczas pozwany Bank (wzorzec k. 72-78). Powódka mogła zaakceptować umowę, w tym kwestionowane postanowienia umowne lub z niej zrezygnować. Zwracając się do pozwanego Banku o udzielenie kredytu, powódka chciała uzyskać określoną kwotę pieniężną w walucie polskiej, a pracownicy Banku przeliczyli kwotę wskazaną w złotych polskich na walutę CHF. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że we wniosku kredytowym (k. 85) wpisana jest wnioskowana przez powódkę kwota kredytu – „500.000”, bez określenia waluty. Z wniosku wynika, że kwota ta została wyrażona w walucie polskiej, gdyż koresponduje to z oświadczeniem powódki z dnia 22 lutego 2006 roku (k. 87), gdzie wymieniono cel udzielenia kredytu – „nabycie nieruchomości za kwotę 500.000 zł”. Za takim wnioskiem przemawia również dokument złożony przez pozwanego, pt. „Referat kredytowy” (k.90-92), w którym w punkcie 5 „rekomendacje udzielenia kredytu” pracownik Banku wpisał kwotę i walutę kredytu – „166.175,07 CHF” (taka kwota widnieje w § 2 ust. 1 umowy kredytu) i równowartość w złotych – „400.000 zł” – według kursu kupna dewiz z rejestracji wniosku 2,4071 (k. 91, 92).

Dokument złożony przez pozwanego wraz z odpowiedzią na apelację zatytułowany „Wyniki wyliczenia zdolności kredytowej” (k. 278) nie może prowadzić do odmiennej oceny zeznań powódki (poprzez odmowę dania jej wiary) i dokonania innych ustaleń faktycznych co do wskazywanych przez powódkę propozycji zawarcia umowy kredytowej we frankach szwajcarskich. Na podstawie tego dokumentu nie można ustalić, że powódce rzeczywiście proponowano zawarcie umowy kredytowej w walucie polskiej. Wyliczenie to zostało sporządzone na użytek Banku, nie wynika z niego, jakie informacje zostały przedstawione powódce przez pracowników Banku i czy istotnie była ona informowana o możliwości udzielenia jej kredytu w złotych polskich. Nawet przy przyjęciu, że powódka była o tym informowana, to w ocenie Sądu Apelacyjnego, taka okoliczność nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe pozwanego zgłoszone w odpowiedzi na apelację o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii ze specjalizacją w zakresie bankowości, gdyż: 1) okoliczności dotyczące zasad ustalania przez Bank kursów kupna i sprzedaży walut, ustalania salda zadłużenia kredytów walutowych i indeksowanych do waluty CHF nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (tezy z ppkt A, C), 2) pozostałej kwestii wymienione w tezie dowodowej - określenia charakteru umowy kredytowej łączącej strony, roli waluty CHF w umowie, możliwości ustalenia salda po wyeliminowaniu waluty CHF, uprawnienia powódki do zmiany waluty kredytu - podlegały ocenie prawnej Sądu orzekającego (tezy z ppkt B, D, E, F, G).

Stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy, zaprezentowany na stronach od 2 do 13 uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 189 – 200), który Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własny, z powyższymi zastrzeżeniami oraz dodatkowo ustalone przez Sąd Apelacyjny okoliczności, są miarodajne do oceny zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 189 k.p.c. stwierdzając, że powódka nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytowej, gdyż stan niepewności może być usunięty w drodze powództwa dalej idącego (o świadczenie).

Sąd Apelacyjny podziela wykładnię art. 189 k.p.c., zgodnie z którą interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, w szczególności na drodze powództwa o spełnienie świadczenia, chyba że ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

30 października 1990 roku, I CR 649/90, LEX nr 1581145). Powód w takiej sytuacji nie traci interesu prawnego, jeżeli w jego interesie leży wykazanie, że stosunek prawny nie istnieje, a więc jeżeli wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wyniknąć w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie powód kwestionuje (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2015 roku, V CSK 640/14, LEX nr 1766003). Dlatego, w orzecznictwie przyjmuje się, że interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 stycznia 2017 roku, I ACa 2033/15, Lex nr 2231741, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10 kwietnia 2014 roku, I ACa 825/13, LEX nr 1466949). Podkreśla się jednocześnie, że niepewność stanu prawnego lub prawa powinna być obiektywna, czyli zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko subiektywna, tj. według odczucia powoda. Nie istnieje natomiast taki interes w okolicznościach ukształtowanych jednoznacznie stanem prawnym i niekwestionowanymi zdarzeniami prawnymi (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 1997 roku, II CKU 7/97, LEX nr 29538).

Na tle spraw związanych z ogólnie rzecz ujmując „kredytami frankowymi”, w orzecznictwie sądów powszechnych kształtuje się pogląd opowiadający się przyjęciem istnienia interesu prawnego po stronie kredytobiorcy w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytowej, z przemawiającą za nim argumentacją, że jedynie wyrok odnoszący się w sentencji do przeciwstawnych stanowisk stron o ważności lub nieważności umowy kredytowej prowadzi do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy umowa kredytowa wiąże kredytobiorcę, a jeżeli tak, to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinien ją wykonywać. Usunięcie wszelkich niepewności związanych z wykonywaniem świadczenia na rzecz banku (wysokości rat, sposobu rozliczenia kredytu) jest możliwe jedynie za pomocą powództwa o ustalenie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 stycznia 2021 roku, I ACa 973/20, LEX nr 3165815, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 lutego 2021 roku, I ACa 646/20, LEX nr 3164510, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 marca 2018 roku, I ACa 915/17, LEX nr 2475090).

Sąd Apelacyjny rozpoznający sprawę podziela przedstawiony wyżej pogląd.

W ocenie Sądu Apelacyjnego usunięcie wszelkich niepewności związanych w rozpoznawanej sprawie z wykonywaniem przez powódkę świadczenia na rzecz pozwanego Banku (wysokości rat, sposobu rozliczenia kredytu) jest możliwe jedynie za pomocą powództwa o ustalenie. Umowa kredytowa została zawarta na okres

30 lat, do 2036 roku, a pozwany Bank regularnie potrąca z rachunku bankowego powódki prowadzonego w walucie polskiej kolejne raty kredytu, uznając umowę za ważną. Umowa przewiduje także zabezpieczenie w postaci hipoteki. Strony są

w sporze co do dalszego obowiązywania umowy. Stanowisko Sądu Okręgowego, że powódce przysługuje roszczenie o świadczenie, nie zlikwiduje sporu. Ewentualne uwzględnienie roszczeń powódki o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz Banku nie regulowałoby w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Zważyć także należy, że w judykaturze Sądu Najwyższego i sądów powszechnych nie ma jednolitego stanowiska w kwestii mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia. Ustalenie nieistnienia umowy przesądza nie tylko o potencjalnej możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń, ale rozstrzyga również o braku obowiązku spełniania na rzecz Banku świadczeń w przyszłości (spłaty kolejnych rat kredytu), a także kwestię zabezpieczenia (hipoteki). W tych okolicznościach interes prawny powódki w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego z uwagi na nieważność umowy, która jest jeszcze w trakcie wykonywania, nie budzi wątpliwości.

Wobec tego, że zdaniem powódki umowa kredytu jest nieważna z uwagi na to, że zawiera klauzule abuzywne, Sąd Apelacyjny w dalszych rozważaniach odniesie się do tak skonstruowanego żądania.

Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnione pozostałe zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że Sąd Okręgowy trafnie stwierdził, że:

- 1) po pierwsze umowa kredytowa zawarta przez strony stanowi umowę kredytu denominowanego (Sąd Apelacyjny podziela argumentację Sądu Okręgowego w tym zakresie, z przedstawionym niżej zastrzeżeniem),
- 2) zawarcie takiej umowy (kredytu denominowanego) było dopuszczalne co do zasady (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 roku, IV CSK 377/10, LEX nr 1107000, z dnia 29 kwietnia 2015 roku, V CSK 445/14, LEX nr 1751291, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2018 roku, IV CSK 200/18, LEX nr 2565842).
- 3) powódka zawarła umowę działając, jako konsument.

Stanowisko Sądu Okręgowego dotyczące pierwszej z podniesionych kwestii, należy jednak doprecyzować, gdyż Sąd Okręgowy oceniając charakter zawartej przez strony umowy, wskazał, że kredyt mógł być uruchomiony w walucie obcej lub walucie polskiej. Z umowy kredytu, pomimo brzmienia § 5 ust. 3 pkt 2, wcale nie wynika, że kwota kredytu mogła zostać wypłacona powódce również we frankach szwajcarskich. W § 2 ust. 1 umowy wskazano, że kredyt został udzielony z przeznaczeniem na zakup nieruchomości położonej w Polsce oraz pozostałe koszty (prowizję bankową, koszty ubezpieczenia). W § 5 ust. 3 umowy znajduje się zapis, że kredyt może być wypłacony: pkt 1) w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego, pkt 2) w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w kraju. Skoro celem kredytu wynikającym z § 2 ust. 1 umowy było sfinansowanie nabycia nieruchomości w Polsce („zobowiązania w kraju”), to zgodnie z zapisem § 5 ust. 3 pkt 2 kredyt mógł zostać wypłacony wyłącznie w walucie polskiej. Wobec tego nie ma racji pozwany Bank wywodząc w odpowiedzi na pozew oraz odpowiedzi na apelację, że zawarta umowa była umową kredytu walutowego. Pozwany na uzasadnienie swojego stanowiska przedstawił na stronie 21 odpowiedzi na pozew tabelę (k. 48), z której wynika, że kredyt denominowany to kredyt udzielony w walucie obcej (CHF), uruchomiony w walucie polskiej, saldo kredytu określane jest w CHF, wysokość raty określane jest w CHF, rata kredytu płacona jest w złotych lub CHF, walutą hipoteki jest CHF, natomiast w przypadku kredytu walutowego wszystkie wskazane wartości określane są w walucie obcej. Z samych twierdzeń pozwanego, jak i przedstawionej tabeli, wynika, że strony zawarły umowę kredytu denominowanego. Jak już wyżej zaznaczono - z uwagi na cel kredytu określony w § 2 ust. 1 umowy, zgodnie z § 5 ust. 3 pkt 2, kredyt mógł być wypłacony wyłącznie w walucie polskiej. Z kolei z § 13 ust. 1 umowy wynika, że raty kredytu - z uwagi na wskazanie rachunku bankowego powódki prowadzonego w walucie polskiej - miały być płacone w złotych polskich (poprzez potrącanie rat kredytu). Jako jedynie teoretyczne należy zatem ocenić twierdzenia pozwanego, że kredyt mógł zostać uruchomiony - na wniosek powódki - w walucie obcej (CHF). Przeczą temu postanowienia umowy wskazujące na cel kredytu - sfinansowanie zobowiązań w kraju w powiązaniu z § 5 ust. 3 pkt 2 umowy. Za inną oceną umowy kredytowej nie może także przemawiać podnoszona przez pozwanego okoliczność, że Bank oddał powódce do dyspozycji środki we frankach szwajcarskich. Uznanie na rachunku bankowym powódki kwoty w walucie CHF stanowiło jedynie zabieg księgowy, powódce po „przewalutowaniu” kwoty kredytu wyrażonej we frankach szwajcarskich, wypłacono zgodnie z § 5 ust. 3 pkt 2 umowy środki w złotych polskich.

Sąd Apelacyjny nie podziela pozostałej oceny prawnej Sądu Okręgowego, która doprowadziła do wniosków, że:

- 1) postanowienia umowy dotyczące przeliczenia wysokości kredytu i rat kredytu nie stanowią klauzul waloryzacyjnych,
- 2) postanowienia umowy zostały indywidualnie uzgodnione z powódką,
- 3) powódka została należycie i rzetelnie poinformowana o ryzyku zmiany kursu CHF,
- 4) umowa nie zawiera postanowień niedozwolonych.

I. Odnośnie do kwestii charakteru postanowień dotyczących przeliczenia wysokości kredytu i rat kredytu.

Kwestionowane przez powódkę postanowienia umowne (§ 2 ust. 1 w związku z § 5 ust. 3 pkt 2 i ust. 4 umowy oraz § 13 ust. 3 umowy) należy zakwalifikować, jako klauzule waloryzacyjne wprowadzające mechanizm

przeliczania kwoty wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Nie można zgodzić się z Sądem Okręgowym, że wprowadzenie wymienionych postanowień miało wyłącznie na celu zastosowanie w umowie kredytowej oprocentowania ustalonego o wskaźniki rynkowe odnoszące się do franka szwajcarskiego. Wręcz przeciwnie, postanowienie umowy przewidujące oprocentowanie kredytu w odniesieniu do stawki LIBOR lub EURIBOR

(§ 6 umowy) było skutkiem zawarcia umowy kredytu denominowanego.

Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że zastosowanie w umowie kredytu postanowień dotyczących przeliczenia wysokości kredytu i rat kredytu w oparciu o kurs sprzedaży i kupna waluty obcej, jest co do zasady dopuszczalne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, LEX nr 2771344). Kwestionowane przez powódkę klauzule waloryzacyjne podlegają kontroli co do spełnienia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., co zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia.

Przed przystąpieniem do dalszej części wywodów, jedynie dla porządku wskazać należy, że zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej

z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała Sądu Najwyższego

7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2). Nie są objęte tą oceną kwestie związane z wykonywaniem umowy (uzasadnienie wyroku SN z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, LEX nr 2308321).

Dlatego też nie mają żadnego znaczenia dla oceny kwestionowanych postanowień umowy kredytowej wszystkie wywody pozwanego dotyczące sposobu

i podstaw ustalania przez Bank kursów waluty CHF w Tabeli kursów, ponieważ kwestie te dotyczą wykonywania umowy, skoro kryteria ich ustalania nie zostały sprecyzowane w umowie. Z tych też względów Sąd Apelacyjny oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w celu wykazania okoliczności z ppkt A i C tezy dowodowej.

II. Odnośnie do kwestii uzgodnienia z powódką kwestionowanych postanowień umowy.

Sąd Okręgowy nieprawidłowo przyjął w części uzasadnienia odnoszącej się do rozważań prawnych, że sporne postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione z powódką.

Za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Takie zaś okoliczności nie zostały przez pozwanego wykazane.

Nawet z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy wynika, że sporne postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione z powódką.

Za takim wnioskiem przemawiają dodatkowe ustalenia dokonane przez Sąd Apelacyjny. Ocenione jako wiarygodne zeznania powódki wskazują na to, że nie miała ona żadnego wpływu na treść kwestionowanych przez nią postanowień umowy, nie miała nawet możliwości ich negocjacji. Umowa została zawarta przy zastosowaniu wzorca umownego przygotowanego przez pozwanego Bank, co pozwany sam przyznał. Z zeznań powódki wynika, że mogła zgodzić się na proponowane zapisy umowy lub jej nie zawierać. Powódka nie miała żadnego wpływu na postanowienia umowy dotyczące kształtowania kursy waluty CHF. W orzecznictwie zgodnie wskazuje się, że za niezgodnione indywidualnie należy uznać takie postanowienie, które nie było przedmiotem pertraktacji między stronami, lecz zostało przedstawione jako jedyne możliwe rozwiązanie. Zwrócić też należy uwagę, że

z (...) w sprawie wprowadzenia procedury produktowej „Kredyt Mieszkaniowy (...) hipoteczny” (k. 67-72) wynika, że wśród czynności poprzedzających zawarcie umowy kredytu, nie było przewidzianej możliwości negocjacji postanowień umowy kredytu obejmujących klauzule przeliczeniowe.

Z pisma tego wynika, że pracownik Banku po stwierdzeniu, że klient jest zainteresowany kredytem udzielanym w walucie wymiennej, powinien poinformować klienta o rozliczeniach z Bankiem w oparciu o ustalone przez Bank kursy walut zamieszczane w tabelach kursów (...) SA (Pismo Okólne k.69 v).

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu, iż postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc

w rozpoznawanej sprawie na pozwanym. Pozwany Bank nie powołał się na żadne dowody, które wskazywałyby na to, że kwestionowane postanowienia były indywidualnie uzgodnione z powódką. Dowód z zeznań świadków zgłoszonych przez pozwanego (k. 38-38v) nie zmierzał do wykazania okoliczności zawarcia umowy łączącej strony, w tym indywidualnych uzgodnień z powódką kwestionowanych postanowień umownych. Jak wynika z tezy dowodowej, świadek A. S. (pracująca w oddziale pozwanego Banku w S.) nie był obecna przy rozmowach poprzedzających podpisanie umowy. Świadek G. M. uczestniczyła tylko w zawieraniu umowy ugody (w 2011 roku).

III. Odnośnie do kwestii poinformowania powódki o ryzyku zmiany kursy CHF.

Ustalenia faktyczne wskazują na to, że pracownicy Banku proponując powódce kredyt we frankach szwajcarskich, tłumaczyli, że taki kredyt jest tańszy, nie ma żadnego ryzyka, gdyż kurs franka nie podlega istotnym zmianom, jest w zasadzie stabilny. Powódce nie przedstawiono symulacji, z której wynikałoby kształtowanie się wysokości zadłużenia z tytułu kredytu i wysokości rat kredytowych w dłuższym okresie czasu, w sytuacji istotnej zmiany kursu franka szwajcarskiego. Wprawdzie powódka podpisała oświadczenia zawarte w § 9 ust. 5 wniosku kredytowego oraz

§ 29 ust. 2 umowy (że została poinformowana o ryzyku zmiany kursu waluty CHF

i poniesie to ryzyko zmiany), ale materiał dowodowy zgromadzony w sprawie oceniony jako wiarygodny, nie daje podstaw do ustalenia, że powódce przedstawiono w sposób należyty i rzetelny informacje dotyczące wzrostu kursu waluty CHF nie tylko o niewielki procent (10, 20 groszy), ale również w większym zakresie i w dłuższym okresie czasu i wpływu zmiany kursu waluty na wysokość zobowiązania z tytułu kredytu, które miało być spłacane przez 30 lat. Nawet Sąd Okręgowy dostrzegł, że uwarunkowania istniejące w dacie zawierania umowy kredytowej nie dawały podstaw do przewidzenia takiego wzrostu kursu CHF, jaki miał miejsce. Wprawdzie w pozwanym (...)

w sprawie wprowadzenia procedury produktowej „Kredyt Mieszkaniowy (...) hipoteczny” (k. 67-72), przewidujące przeprowadzenie symulacji spłaty kredytu (wykorzystując aplikację (...)), ale ze zgromadzonych dowodów nie wynika, czy

i jaka symulacja została przedstawiona powódce. Pozwany Bank nawet nie twierdził, że przedstawił symulację obejmującą dłuższy okres czasu i przewidującą w różnych wariantach zmiany kursu waluty CHF. Taka okoliczność nie wynika też

z wiarygodnych zeznań powódki.

Oceny, że powódka nie została poinformowana w sposób rzetelny i należyty

o ryzyku zmiany kursu franka szwajcarskiego, nie zmienia podnoszona przez Sąd Okręgowy okoliczność, że powódka zawierając umowę kredytu była studentką co najmniej drugiego roku prawa. Taka okoliczność nie świadczy o tym, że posiadała ona na odpowiednim poziomie wiedzę (z zakresu ekonomii, czy finansów), o rzeczywistych skutkach zmiany kursu waluty i jej wpływie na wysokość zobowiązań.

Na koniec tej części rozważań, zwrócić należy uwagę, że Sąd Apelacyjny

w K. w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 października 2020 roku, (...) (LEX nr 3120064), odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazał, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. W związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie

ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako „ponadstandardowy”, mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji.

IV. Odnośnie do kwestii oceny § 2 ust. 1 w związku z § 5 ust. 3 pkt 2 i ust. 4 umowy oraz § 13 ust. 3 umowy.

Przepisy prawa polskiego dotyczące ochrony konsumentów przed narzucanymi im przez przedsiębiorców nieuczciwymi warunkami umownymi muszą być wykładane w sposób odzwierciedlający przepisy implementowanej do polskiego porządku prawnego dyrektywy Rady (...) z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej jako: dyrektywa (...)). Jednocześnie jedynym organem uprawnionym do dokonywania wiążącej wykładni prawa unijnego pozostaje Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Sądy krajowe mają obowiązek dokonywania prounijnej wykładni przepisów prawa krajowego w dziedzinach poddanych prawodawstwu unijnemu. Wiąże je wykładnia przepisów prawa unijnego dokonana przez Trybunał Sprawiedliwości w orzeczeniach wydanych w trybie prejudycjalnym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 grudnia 2019 roku, I ACa 697/18, LEX nr 2779916).

Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu powołanego wyżej wyroku z dnia 29 grudnia 2019 roku, I ACa 697/18, przeanalizował orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczące kwestii stosowania dyrektywy (...)

i powołując się na szereg wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (przytoczonych w uzasadnieniu) wskazał na główne tezy w nich wynikające:

1) określeniu „głównego przedmiotu umowy” i „relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług” zawartym w (...) należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania,

2) jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu (...), Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę,

3) nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą, Trybunał kwalifikuje bowiem konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego,

4) (...) należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że

w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji; 5) (...) należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie.

Powołać się w tym miejscu również należy, na szeroko znany wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku, (...),

w którym Trybunał dokonał wykładni art. 1 ust. 2, art. 4, art. 6 rym ust. 1 i (...), wskazując, że:

1) (...) należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej

i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy;

2) (...) należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, (...)), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie;

3) (...) należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę;

4) (...) należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy

W świetle kolejnych wypowiedzi Sądu Najwyższego, odwołujących się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przyjąć należy, że ugruntowana jest ocena, jako abuzywnych klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank, bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania. Postanowienia przewidujące uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy, a zatem niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18, OSNC 2020, nr 7-8, poz. 64, z dnia 27 listopada 2019 roku, II CSK 483/18, Lex nr 2744159, z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18, LEX nr 2771344). Takie też stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 13 września 2021 roku, I ACa 215/21 (LEX nr 3240267).

Co do zasady klauzule waloryzacyjne nie należą do postanowień przedmiotowo istotnych umowy kredytu bankowego, ale w rozpoznawanej sprawie - w przypadku kredytu denominowanego, z uwagi na to, że dotyczą one określenia wysokości wypłaconego kredytu, jak i określenia wysokości rat, należy zakwalifikować je jako postanowienia dotyczące głównych świadczeń stron umowy. Są to bowiem elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do zawarcia umowy. Postanowienia określające główne świadczenia stron podlegają kontroli pod kątem abuzywności tylko wtedy, gdy nie zostały sformułowane jednoznacznie (wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 roku, II CSK 803/16, LEX nr 2369636).

W ocenie Sąd Apelacyjny, omawiane postanowienia umowne nie zostały sformułowane jednoznacznie. Nie przewidywały, w jaki sposób Bank określa kurs waluty CHF, nie określały żadnych kryteriów, instrumentów i ograniczeń w ustaleniu tego kursu. W dacie zawarcia umowy nie było wiadome, jaka kwota kredytu zostanie powódce wypłacona (przypomnieć należy, że kredyt miał być wypłacony wyłącznie w złotych polskich po przeliczeniu według kursu sprzedaży waluty), skoro wypłata miała nastąpić według kursu określonego w sposób jednostronny przez Bank. Takiej oceny nie zmienia argumentacja pozwanego, kredyt miał zostać wypłacony do 15 czerwca 2006 roku (§ 5 ust. 2 umowy) lub uruchomiony najpóźniej w terminie 12 miesięcy od dnia zawarcia umowy (§ 30 umowy), a zatem powódka mogła wybrać dzień spełnienia świadczenia przez Bank, a przez to miała wpływ na wysokość wypłaconej kwoty w złotych. Spłata kredytu w złotych polskich następowała również według kursu zakupu waluty CHF określanej jednostronnie przez Bank. Powódka nie miała

możliwości weryfikowania sposobu ustalania kursu CHF przez Bank. Bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu

w swoich Tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań powódki. Umowa nie wskazywała również kryteriów, w jaki sposób Bank określał wysokości korzyści związanych ze „spreadem walutowym”. Argumenty pozwanego dotyczące sposobu określenia kursu walut w Tabelach kursowych nie mają znaczenia dla takiej oceny kwestionowanych postanowień umowy, skoro w umowie nie sprecyzowano kryteriów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego kolejnym argumentem przemawiającym za abuzywnością omawianych postanowień umowy jest brak w umowie mechanizmów, które pozwoliły na ograniczenie rażąco niekorzystnych skutków zmiany kursu waluty CHF, w sytuacji braku należytego i rzetelnego pouczenia powódki o ryzyku zmiany kursu waluty. Umowa uzależniała wysokość rat kredytu od kursu waluty CHF i została tak skonstruowana, że w przypadku istotnego wzrostu kursu CHF (tak jak miało to miejsce), zobowiązanie powódki spłacane w złotych polskich również wzrastało w sposób niewspółmierny do wypłaconego kredytu. Umowa została tak skonstruowana, że Bank wystawiał na nieograniczone ryzyko wzrostu kursu waluty CHF jedynie powódkę. Inaczej rzecz ujmując, Bank stawiał się w pozycji tzw. „długiej walutowej”, w której zyskiwał wraz ze wzrostem kursu waluty CHF. Tylko przykładowo wskazać należy, że przedstawiona przez Bank propozycja zawarcia ugody wskazuje na to, że aktualnie na datę orzekania, do zapłaty przez powódkę pozostaje kwota około 520.000 zł (160.000 zł kwota do umorzenia plus 360.000 zł kwota do zapłaty k. 363v). Powódce w dniu 5 czerwca 2006 roku wypłacono kwotę 396.118,65 zł (zestawienie k. 280). Taka konstrukcja kwestionowanych postanowień umownych wskazuje na nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron umowy, skutkującą rażąco niekorzystnym ukształtowaniem sytuacji powódki.

W orzecznictwie przyjmuje się, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18, LEX nr 2626330 i powołane tam orzecznictwo).

W ocenie Sądu Apelacyjnego sprzeczność z dobrymi obyczajami działań pozwanego Banku przejawiała się w procedurze towarzyszącej zawieraniu umowy kredytowej z powódką i związanej z brakiem indywidualnego ustalenia kwestionowanych postanowień umownych. Powódka nie została należycie i rzetelnie poinformowana o ryzyku, z jakim wiąże się wzięcie kredytu indeksowanego walutą obcą, ryzyku zmianie kursu waluty CHF i wpływie na wysokość zobowiązania. Pozwany Bank wskazywał, że powódka dokonała wyboru takiego kredytu i oświadczyła, że znane jest mu ryzyko zmiany kursu, jednak żadna ze stron, ani Bank ani powódka nie przewidzieli, że zmiana ta może być tak duża, że doprowadzi do znacznego wzrostu kwoty, która ma być zwrócona przez powódkę na rzecz Banku. Rażące naruszenie interesów powódki przejawia się w nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków stron umowy, na niekorzyść powódki. Powódka nie miała wpływu na sposób ustalania kursu waluty obcej, Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości zobowiązania i rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego. Uprawnienie Banku do ustalania kursu waluty nie znalazło w umowie żadnych ograniczeń, skoro brak było skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian kursów walutowych.

W konsekwencji zaprezentowanych wyżej ustaleń i ich oceny prawnej, Sąd Apelacyjny uznał, że kwestionowane przez powódkę postanowienia umowy - § 2 ust. 1 w związku z § 5 ust. 3 pkt 2 i ust. 4 umowy oraz § 13 ust. 3 umowy są nieważne, ponieważ nie zostały sformułowane jednoznacznie, kształtują prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 roku, I CSK 483/18, LEX nr Lex nr 2744159,) przedstawił wykładnię uwzględniającą wnioski płynące

z orzecznictwa, w tym w szczególności wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku, (...), wskazując, że co do zasady wyklucza się, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Sąd Najwyższy uznał, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji rozstrzygnięcie powinno polegać na rozpatrzeniu w istocie jedynie dwóch możliwości. W pierwszej kolejności poddane musi być ocenie stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga możliwość to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Sąd Najwyższy zaznaczył, że wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. W określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy.

Powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wybrała

z pierwszy z wariantów wymienionych przez Sąd Najwyższy, domagając się ustalenia nieważności umowy z uwagi na zawarcie w niej klauzul abuzywnych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, usunięcie abuzywnych postanowień umowy kredytowej prowadzi do jej upadku, a w konsekwencji do niezwiązania stron umową, skoro abuzywne okazały się te postanowienia umowy, które określały główny jej przedmiot. Umowa kredytu po wyeliminowaniu kwestionowanych postanowień umownych jest sprzeczna z intencją stron, ponieważ nie ma mechanizmu waloryzacji i powstaje problem z ustaleniem zasad przeliczenia kwoty udzielonego kredytu (kwoty zadłużenia w walucie CHF z uwagi na wypłatę kredytu w złotych polskich) oraz wyliczaniem rat kapitałowo-odsetkowych spłacanych w walucie polskiej. Nawet przy przyjęciu, że jest możliwa spłata zadłużenia we frankach szwajcarskich, to nie można określić wysokości zadłużenia w związku z wadliwością waloryzacji kwoty kredytu wypłaconego w złotych. W konsekwencji tego oraz braku przepisów dyspozytywnych, które mogłyby zastąpić luki powstałe po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul, nie istnieje możliwość utrzymania umowy stron. Dlatego, usunięcie klauzul waloryzacyjnych czyni zawartą przez strony umowę dotkniętą nie dającym się usunąć brakiem, a wobec żądania powódki, skutkującym jej nieważnością.

Okoliczność zawarcia przez strony umowy ugody w dniu 4 marca 2015 roku nie ma wpływu na taką ocenę umowy kredytowej. Po pierwsze jak już wyżej zaznaczono, oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu

z chwili zawarcia umowy. Po drugie ugoda określała na nowo warunki spłaty zobowiązania powódki, wynikającego z umowy kredytowej i odwołując się do tej umowy. Zawarcie ugody nie oznaczało zmiany podstawy świadczenia, do którego zobowiązana była powódka. Podstawą tą nadal pozostawał stosunek prawny wynikający z umowy kredytowej. Nie można także uznać, że powódka w umowie ugody wyraziła w sposób jednoznaczny i świadomy zgodę na niedozwolone postanowienia umowne.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu pozwanego nadużycia prawa podmiotowego przez powódkę z uwagi na nieprzyjęcie przez nią propozycji ugody (podniesionego w toku postępowania apelacyjnego).

Klauzula generalna ujęta w art. 5 k.c. ma na celu zapobieganie stosowaniu prawa w sposób schematyczny, prowadzący do skutków niemoralnych lub rozmiągających się z celem, dla którego dane prawo zostało ustanowione. Powołany przepis ma wprawdzie charakter wyjątkowy, niemniej przewidziana w nim możliwość odmowy udzielenia ochrony prawnej musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2015 roku, II CSK 831/14, LEX nr 1938674 i cytowane tam orzecznictwo).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można uznać, że wystąpienie przez powódkę z żądaniem ustalenia stosunku prawnego wynikającego z nieważnej umowy stanowiło zachowanie kolidujące z zasadami etycznego postępowania. Odmowa przez powódkę zawarcia ugody z Bankiem na proponowanych przez pozwanego warunkach (k. 363v-364) nie może być uznana za sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Pozwany Bank nie może bronić się zarzutem z art. 5 k.c., skoro można postawić mu zarzut naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytowej i rażące naruszenie interesów konsumenta w postanowieniach umowy.

Na koniec odnieść się należy do zarzutów powódki dotyczących postanowień umowy zawartych w § 6 dotyczących zmiennego oprocentowania kredytu.

Postanowienie zmiennego oprocentowania nie może mieć charakteru blankietowego, lecz powinno dokładnie wskazywać czynniki (okoliczności faktyczne) usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników a rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy procentowej, a więc kierunek, skalę, proporcje tych zmian (wyrok SN z 4 listopada 2011 roku, I CSK 46/2011, LEX nr 1102253).

W § 6 umowy strony ustaliły oprocentowanie jako zmienne w stosunku rocznym, określone jako suma stawki referencyjnej i stałej marży (§ 6 ust. 1). Dla celów określenia stawki referencyjnej Bank miał posługiwać się stawką LIBOR lub EUROLIBOR (§ 6 ust. 2). W § 6 ust. 3 umowy przewidziano, że zmiana wysokości stawki referencyjnej powoduje zmienne wysokości oprocentowania kredytu o taką samą liczbę punktów procentowych. Umowa określa zatem jednoznacznie mechanizm zmiany oprocentowania. W rezultacie Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu powódki, że zapis § 6 umowy również zawiera klauzule abuzywne.

Z tych wszystkich względów, na podstawie wymienionych przepisów oraz art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, w ten sposób, że punkcie I ustalił, że nie istnieje stosunek prawny wynikający z umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny NR (...), zawartej w dniu 25 maja 2006 roku pomiędzy (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w W. i E. H. (poprzednio K.).

W konsekwencji takiej zmiany, Sąd Apelacyjny zmienił również orzeczenie o kosztach procesu zawarte w punkcie II wyroku, w ten sposób, że na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem kosztów procesu kwotę 11.817 zł, która obejmowała: uiszczoną opłatę od pozwu – 1.000 zł, opłatę od pełnomocnictwa – 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powódki – 10.800 zł określone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu).

Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., zasądając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9.100 zł, obejmującą opłatę od apelacji – 1.000 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w drugiej instancji - 8.100 zł ustalone według stawki minimalnej z § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji).